

*Arkadiusz Stosur*

## PRZECHODZENIE

krok  
mija krok  
jest obok przed i za  
cokolwiek odejdzie  
będzie więcej  
powietrza ognia wody popiołu lodu  
rozgrzeszenia nie będzie  
kiedyś przez las łąkę lekki szmer wiatru  
korytarze snów prowadzony za małą rączkę  
przez babcię o srebrnych włosach  
oszukiwany przez ptaki zające i sarny  
gubiłem się w zakamarkach ogrodu który pachniał złotem  
zakwitał zielenią  
świat był zbudowany z drewna i piasku anioły  
miały przypięte skrzydła z papieru  
stopy  
stawały się coraz większe  
ziemia kurczyła się i pękała.

## PO DRUGIEJ STRONIE

kto wie jak będzie  
za jakiś czas za  
gdy trzeba będzie przejść  
zamknąć księgę

oczy usta będą milczeć  
ponad głowami ukaże się światło  
zakwitną ogrody  
otworzą się drzwi na zawsze